

# Rozstrzelanie korespondenta

## „Wiadomości Literackich“

Kim był Stein-Domski-Kamieński?

Z Moskwy nadeszła wiadomość o rozstrzelaniu jednego z wybitniejszych polskich komunistów — H. S. Kamieńskiego vel H. Domskiego, recte Henryka Steina.

Z H. Steinem-Kamieńskim-Domskim odeszła śladami Zinowjewa i tylu innych osobistość, jeżeli nie specjalnie sympatyczna, to ciekawa. Można go nazwać polskim Trockim — na skalę, oczywiście, groszową, ale dopasowaną na miarę Komunistycznej Partii Polski, naogół nie grożącej nadmiarami silnych osobowości. Przypominał swego „wielkiego” rodaka i wrzaskliwym, teatralnym fanatyzmem i doktrynerstwem i chorobliwym ambicjami i intrygantwem i literackimi aspiracjami. Już przed W. Wojną, jako młody chłopak z bogatej żydowskiej rodziny znalazł się w socjal-demokracji Królestwa Polskiego i Litwy; gdy ta ostatnia przetrwała się (koniec 1918 r.) w Komunistyczną Partię Robotniczą Polski, to Stein pozostał w niej najgorliwszym czcicielem starych tradycji S. D. K. P. i L. tradycy stynnej R. Luksemburg z ich ultra-kosmopolityzmem, przechodzącym w ordynarną nienawiść do wszystkiego, co polskie. Ciekawe, że mimo to, w r. 1920 do najazdu bolszewickiego na Polskę odniósł się nieprzychylnie — tego najazdu międzynarodowości, rewolucji światowej, międzynarodowej solidarności proletariatu etc. razily rosyjsko-imperialistyczne akcenty w epopei Budiennego. Rychło atoli pogodził się z towarzyszącymi, a w r. 1924 stanął nawet na czele kompanii i to z ramienia samego Stalina. Rządy jego w K.P.P. zaznaczyły się brutalnym pędzeniem ze stanowisk wszystkich działaczy komunistycznych, niezwiązanych z nim osobicie, nadto, usiłował skierować partię na drogę akcyj teoretycznych. M. in. bojówka jego spowodowała słynną swego czasu strzelaninę z policją przed magazynem br. Jabłkowski (lato 1925 r.), za cończony śmiercią paru osób i rozstrzelaniem sprawców. Jednocześnie rozpoczął intrygi w Kominternie przeciwko kierownikom kom. partji Niemiec, Francji, nawet Bułgarii — związał się silnie ze skrajną lewicą komunistów niemieckich, złożoną ze wschodnich żydów (Ruth, Fischer, Scholem etc.). Wreszcie i Komintern miał go dosyć — latem 1925 r. sąd z udziałem Stalina, Zinowjewa, Dzierżyńskiego złożył go z wszelkich stanowisk partyjnych, czas jakiś przesiedział nawet na posileniu nad Wołgą. W r. 1926 Zinowjew próbował przywrócić go do poprzedniej chwały, ale rychło sam się zatał — i od tego czasu rola Steina zredukowała się do roli wielkiego specja od t. zw. „proletariackiej kultury”. Pracował w Wielkiej Encyklopedii Sowieckiej; wraz z głośnym Brunonem Jasieńskim (Zysmen) redagował pismo „Kultura Mas” w r. 1932 wydał wielką historię polskiej literatury porzoborowej — prawdziwe curiosum marksizmu w zastosowaniu do historii i literatury, połączonego z prawdziwą nienawiścią do polskiego dorobku kulturalnego. Za tę pracę polska (?) elita kulturalna wynagrodziła go (1934 r.) godnością korespondenta „Wiadomości Literackich” w Moskwie.

A jednak dla władców Kominternu był niewygodny; zachowania się jego w r. 1920 r. nie zapomniano mu nigdy; irytował też swą pyszałkowatością i intrygantwem. Już przed rokiem znalazł się w więzieniu najbliższym

jego przyjaciółki — Zofia Vurchicht; wcześniej jeszcze poszedł „pod stienki” łódzki literat — Witold Wandurski.

Podane szczegóły z biografii Steina wykazują, że stracenie jego nie ma związku, z jakąś istotną opozycją w polskim komunizmie, z jakimiś próbami usamo-

dzielnienia go od Kominternu. Próby takie zdarzały się — ale właśnie Stein zawsze celował w denuncjowanie i zwalczanie ich. Raczej Kominternowi chodziło o prostu, by nie mieć w łonie K. P. P. żadnej indywidualności wybitniejszej, a choćby tylko preten-sjonalniejszej.

## Zagadkowi a groźni turyści

Kolumna 30 samochodów wojskowych podróżuje po Europie

BUDAPESZT, 6. 10. — Do Budapesztu przybyła pod dowództwem generała majora Hühneine, szefa narodowo-socjalistycznego korpusu samochodowego, wycieczka hitlerowców na 30 samochodach ciężarowych. Rzecz znamienna, że wycieczka trzymała się ściśle trasy nowych autostrad samochodowych. Jak wiadomo Budapeszt jest jednym z etapów na wielkiej autostradzie transkontynentalnej, częściowo już wykonanej, która poprzez Wiedeń, Budapeszt, Sofię, Konstantynopol połączy ma Niemcy z Turcją. „Wycieczka” hitlerowskiej kolumny samochodowej do Budapesztu nabiera w tych warunkach znaczenia dobrze zamaskowanego manewru, którego celem było niewątpliwie wypróbowanie przydatności nowych autostrad dla większych transportów wojskowych w operacjach, zakrojonych na szerszą skalę, sięgających poza granice Rzeszy.

## Znamienna nominacja Grandi gubernatorem Rodosu

LONDYN, 6. 10. Ambasador włoski Grandi ustępuje ze swego stanowiska i zostaje mianowany gubernatorem wyspy Rodos i wyspy Dodekanazu.

Nominacja ta jest bardzo znamienna. Włochy mianują gubernatorem swych posiadłości we wschodniej części morza śródziemnego najlepszego swego znawcę spraw angielskich, mając na uwadze usiłowania brytyjskie skoncentrowania swoich umocnień morskich właśnie w tej części morza śródziemnego, przez wybudowanie wielkiej bazy morskiej i powietrznej na Cyprze.

Następcą Grandiego będzie ambasador włoski w Buenos Aires Guariglia.

## Tragedja zdegradowanego nauczyciela

W szkole powszechnej w Sosnowcu wydarzyła się tragedia, która wywołała w miejscowych kołach pedagogicznych i rodzicielskich silne wrażenie. Jeden z kierowników miejscowej szkoły powszechnej, znany działacz społeczny, pracujący w szkolnictwie powszechnym od 20 lat, został nagłe przed kilku dniami odwołany z zajmowanego stanowiska i zdegradowany do stopnia nauczyciela tej samej szkoły. Następnego dnia po tym fakcie, gdy przybył na lekcie, dostał szok nerwowy i począł demolować klasę, wyrzucając przez okna ławki i t. d. Przerażone dzieci zaalarmowały nauczycieli, którzy zajęli się nieśczęśliwym kolegą.

## Zimna

### katastrofą dla Podhala

NOWY TARG, 6. 10. — Panujące od szeregu dni zimna, opady śnieżne i deszcze uniemożliwiają wszelkie prace w polu. Ponieważ na wiosnę brakło już ziemniaków, a zbiory owsa nie zostały ukończone w niektórych stronach, jak również są trudności z paszą — sytuacja przedstawia się bardzo poważnie. Nie można także przystąpić do siewów.

## Notowania giełdowe

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Ne zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie dn. 5 października notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym: pszenica 25 — 26,00; żyto 17 — 17,50; jęczmień browarny 23 — 24,50; groch polny 18 — 19. Owies 15,75 — 17,00; rzepak zimowy i letni 39 — 40; koniczyzna bez kanianki biała 125 — 135; mąka pszenna I gat. 42 — 43; mąka żytnia I gat. 26,50 — 27,50; razowa 21 — 21,50. Kuchy rzepakowe 15 — 15,50; otręby pszenne grube 12,25 — 12,75.

### GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 281,00; Berlin 212,78; Bruksela 89,25; Gdańsk 100,20; Londyn 26,06; Nowy Jork 5,31½; Paryż 24,78; Wiedeń 99,20. Papiery procentowe: 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 80,00 (odcinki po 500 dol.) 50,00, (odcinki po 100 dol.) 55,00 (w proc.); 8 proc. pożycz. prem. inwest. I em. 63,25, II em. 64,00; 3 proc. prem. inwest. seria I em. 77,00, II em. 78,00; 4 proc. państwowa pożycz. prem. dolarowa 47,50; 5 proc. konwersyjna 52,00; 6 proc. pożycz. dolarowa 73,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 91,00; 4½ proc. L. Z. ziemskie seria V 45,75 — 46,88; 4½ proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K. 43,25; 5 proc. L. Z. Warszawy 54,25 — 54,00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54,25 — 54,00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 47,63. Akcje: Bank Polski 106,00 — 105,00; 106,00; warsz. Tow. fabryk. cukru 29,50; Węgiel 15,75; Lilpol 14,00 — 14,15; Ostrowiec 31,00; Starachowice 35,25 — 35,75.

W obrotach prywatnych: 4 proc. pożycz. konsolidacyjna (odcinki grubszego) 47,75, drobniejsze 47,00 — 47,50; pożyczki dolarowe: 8 proc. pożycz. z r. 1925 (Dillonowska) 74,00 — 75,00 (w proc.); 7 proc. pożycz. słaska 62,00 — 63,00 (w proc.); 7 proc. pożycz. m. Warszawy (Magistrat) 62,50 — 62,75 — 62,50 (w proc.)

# Ruch cen

## Czy „życie” będzie droższe?

Wywiad z przedstawicielami kupiectwa

Zaczynamy od sklepu spożywczego. Wybraliśmy sklep ani zbyt duży, ani za mały — taki, w jakim najbardziej lubią czynić zakupy praktyczne panie domu. Prosimy o garść informacji — jak to jest naprawdę z cenami, czy będziemy mogli jeść taniej, czy może będziemy dopłacać.

Kupiec — członek „Stowinkol” i organizator kupiectwa chrześcijańskiego — odpowiada nam uśmiechem o kształtowaniu się cen na rynku spożywczym. A więc przede wszystkim mąka i kasza podrożały w ostatnich dniach i tendencja do wzrostu ciągle się utrzymuje. Np. kasza jęczmienna od soboty podrożała o 2 gr. na kg, mąka jest też droższa niż o tej

porze w roku zeszłym.

A przy tym trudno dostać — pewno rolnicy trzymają jeszcze zboże w śpiżniach, ciesząc się ze zwykłych. Cukier — od zeszłego roku staniał ze 1,25 zł. do 1 zł. i nie wróży na razie zmian. Nabiał waha się w cenie, ale tylko w granicach zmian sezonowych — trochę podrożało masło (zmiana paszy krów), ale — chyba — znów stanie.

— A owoce — pytamy.

— Skończył się już okres letnich owoców, brak jeszcze dobrych zimowych — tak, że nasze jabłuszka poszły w górę. Zagranicznego owocu jest moc na rynku i ten jest bardzo tani. Prosimy jeszcze o informacje

co do cen kartofli. Dowiadujemy się, że tu znów jesteśmy w trakcie wzrostu — bo zresztą zwykle na zimę kartofle drożeją.

Dziękując naszemu rozmówcy za informacje — udajemy się do niedalekiego rzeźnika.

### A jak z mięsem?

Tu również uprzejmie informuje nas mistrz rzeźniczy — że w porównaniu z rokiem zeszłym, mięso jest tańsze. Oto ceny: cielęcina z kością 1,80 zł, bez kości 2,80 zł, wieprzowina 1,60 zł, wołowina 1,40 zł, słonina jedynie zdrożała aż o 50 gr. na kilogramie — obecnie kosztuje 1,30 zł. Zresztą ceny nie zmieniają się już czas dłuższy. Wyroby masar-

skie nie zmieniają prawie cen — szynka tylko około 10 gr. na „kilogram” zdrożała. Ale warto zanotować, że tuż pod Warszawą — bo mieszkańcy stolicy placą haracz na „rzezaków” — cena uboju pod Warszawą jest przeciętnie 7 zł, u nas aż 15 zł od sztuki.

### Co słychać z obuwieniem?

Z kolei wchodzimy do znanego, solidnego magazynu z obuwieniem. — Ze skórami jest nie dobrze — stwierdza nasz rozmówca. — Surowiec poszedł w górę o jakieś 25 proc. i ciągle będzie zwykował, a kupiec stara się za wszelką cenę utrzymać klienta.

Dla tego obuwie jeszcze nie zdrożało — ale tylko kosztem kupca i rzemieślnika. Ostatnio znowu podobno załamała się duża placówka chrześcijańska. Tak długo nie wytrzymały i ceny pój- dą w górę.

Pytamy więc — Czy radzić naszym czytelnikom, żeby się jak najprędzej zaopatrzyli w obuwie?

— Radzić można — ale nie robić panowie popłochu, bo my — wyznawcy wspólnej idei — kończy kupiec, — nie pozwolilibyśmy na popłoch, choćby wulkan dy- miły — tego wymaga dobro narodowe.

### Wełna, bawełna, jedwabie

Sklep urządzony nowoczesnie ale nie krzykliwie. Przedstawiamy się znanemu działaczowi na terenie kupiectwa, jako przedstawicieli „A. B. C.” — i dostajemy cały szereg ciekawych informacji.

A więc i w tej branży zaznacza się wzrost. Jak dotąd nie wzrosła wcale cena jedwabiu — i utrzyma się chyba nadal, ale wełna i bawełna ciągle drożeją. Od wiosny ceny w hurcie wzrosły o 10—15 proc. Cena towaru trzyma się jeszcze przez jakiś czas kosztem producenta i kupca. Co ciekawe, producenci Polacy cen nie podnieśli — u żydów podrożało już 10—15 proc. Cóż z tego — kiedy wielu jeszcze Polaków wierzy, że u żydów znajdują i przepłacają te 15 proc.

Na ogół daje się odczuć brak surowca. Producent chce np. sprowadzić 10 pak wełny — dostaje 2, bo tak chcą ograniczenia dewizowe. No i jeszcze brak kredytu — to już dawno daje się odczuć.

Detalista ma z tą zmianą cen ogromny kłopot, nie podnosi cen na towar nabyty dawniej; a ponieważ tym czasem nowy towar zdrożał, więc za sprzedanych np. 10 par pończoch może kupić tylko 9. W ten sposób obrót maleje.

Kończymy konkluzję — warto kupować ciepłe rzeczy za wzięcie jak najwcześniej — potem będzie drożej.

### Rozmowa z panią domu

Na zakończenie rozmawiamy z oszczędną panią domu, która umie szczupły budżet urzędniczy w przedziwny sposób rozpiąć od 1-go do 1-go.

— Tak — potwierdza nasza rozmówczyni — na ogół wszystko drożeje, nie wiele — ale i to się odczuje. Trzyma się w cenie węgiel, także cukier i herbata. — Niech nam Pani uchyli tajemnicy, jak to się rozciąga budżet domowy. — To prosty sposób — odpowiada skromnie oszczędna Warszawianka. — Trzeba tylko znaleźć tanie źródło zakupu. Bo jednak rozpiętość cen w Warszawie jest bardzo duża. Ale co mnie cieszy — kończy pani domu, — że można dostać tani i dobry towar w sklepach chrześcijańskich.

## Gen. Franco prowadzi wojska na Madryt

Samoloty powstańcze bombardują stolicę Wściekłe ataki czerwonych na Oviedo

PARYŻ, 6. 10. (tel. wł.). Według doniesień radiostacji sewillejskiej, wojska rządowe atakowały ostatnio Oviedo. Miasto było silnie bombardowane, lecz obrońcy jego podjęli kontratak, zajęli ważną pozycję oddziałów rządowych. Atak na Oviedo był najintensywniejszą akcją artylerii i lotnictwa od początku powstania i trwającego od 2 miesięcy oblężenia miasta. Na miasto padło przeszło 1000 pocisków i 400 bomb lotniczych. Zamknięci jednak w Oviedo powstańcy wytrzymali wszystkie te ataki.

Na innych odcinkach walk tak ostrych ostatnio nie było. W rejonie Maqueda został stracony samolot rządowy. Lotnicy powstańcy rozpoczęli bombardowanie Madrytu, gdzie zniszczono fabrykę amunicji i koszary. Jest to przygotowywanie ataku na Madryt, który będzie kierowany osobiście przez gen. Franco. Eskadra narodowa bombardowała także Walencję i Barcelonę, a na froncie Toledo stracono cztery samoloty rządowe.

Wojska rządowe znajdują się obecnie w odległości 10 km. od linii kolejowej, łączącej Madryt z Walencją.

### Razem ze złotem ucieknie rząd

PARYŻ, 6. 10. Radiostacja sewilska podaje, że rząd madrycki wysłał do Sowieców zapasy złota z Banku Państwa, wartości kilku milionów pesetów. Sztaby złota załadowane zostały w porcie Cartagena na statek sowiecki. Złoto załadowano pod osobistą kontrolą ambasadora sowieckiego w Madrycie, Rosenberga. Statek sowiecki pozostaje narazie w porcie cartageńskim do chwili wyjścia z sytuacji w Madrycie. Na wypadek pogorszenia się położenia rządu madryckiego statek zabierze na pokład członków gabinetu Largo Caballero.

### Nowy Alkazar

PARYŻ, 6. 10. Bohaterska obroba Alkazaru nie jest w tej tragicznej wojnie domowej faktem osobnoistym. Jak donosi korespondent „Havasa” z Burgos, 150 żołnierzy gwardii cywilnej, do których przylączyło się 100 ochotników faszystowskiej falangi hiszpańskiej, zamknęło się z rodzinami w klasztorze położonym w górach o 30 klm. od Andujar. Od

79-ciu dni powstańcy wytrzymują oblężenie wojsk rządowych. Wśród oblężonych znajduje się żona i córka płk. Iglesias. Samoloty wojsk powstańczych z Sewilli zrzucały przed trzema dniami nad „nowym Alkazarem” paczki z

żywnością. Wojska powstańcze, operujące w tej okolicy, znajdują się obecnie 50 klm. od Andujar, miejscowości, położonej w dolinie Guadalquivir w pobliżu linii kolejowej, łączącej Cordobę z Linares.

## W przededniu wielkich wydarzeń

### Oświadczenie japońskiego ministra

TOKIO, 6. 10. — O powadze sytuacji w Chinach i jej ewentualnej konsekwencji dla Japonii, mówi wiele niedawne oświadczenie japońskiego ministra finansów, który, broniąc projektu nowych podatków, podkreślił, że wobec poważnej sytuacji, podwyższenie

podatków jest żywotną sprawą dla Japonii, która liczyć się musi każdej chwili z wykonaniem się nagłych niebezpieczeństw, mogących w „ciągu jednej nocy stawić cały naród w obliczu konieczności poniesienia dla dobra i całości państwa najwyższych ofiar”

## Zydowskie czekoladki w pociągach dalekobieżnych

Z dn. 1 października zostało wydane prawo ustawienia automatów z czekoladkami w pociągach dalekobieżnych bar. Wolszlegierowi. Bar. Wolszlegier, nie posiadający sam fabryki czekolady zawarł umowę z żydowską fa-

bryką czekolady „Alfa” z tym, że jedna trzecia zysku z tej transakcji przypadła dla niego, dwie trzecie dla jego żydowskich współpracowników.

Wyroby fabryki „Alfa” nie należą do najlepszych.

## Oszuści grasują

### Nadużycia na tle przywozu dewiz

Ostatnio pomysłu oszuści coraz częściej okradają emigrantów lub cudzoziemców, ofiarując im rzekomą pomoc w wyrobieniu zezwolenia na wywóz pieniędzy.

Wypływa to najczęściej z nieznamośności przepisów dewizowych. Mianowicie każda osoba zamieszkała za granicą, przybywająca do Polski, może przywieźć pieniądze w dowolnej walucie, lecz musi o tym zameldować na granicy. Władze wydają zaświadczenie, stwierdzające ilość posiadanej waluty, i na podstawie zaświadczenia można wywieźć pieniądze w tej samej walucie.

Posiadacze takich zaświadczeń nie mogą jednak wywieźć 200 zł. na paszport, a tylko 10 zł. na drobne wydatki. Ponieważ za nadużyciem zaświadczenia zainteresowani często zwracają się do osób prywatnych — no i korzystają z tego oszuści, którzy wykorzystują nieświadomość zainteresowanych.

Aby tego uniknąć, należy zwracać się o informacje do Syndykatu Emigracyjnego (ul. Alberta I, Króla Belgów Nr. 1), który udzieli żądanych wiadomości.

## Akademia Mariańska utworzona została w Wilnie

W tych dniach utworzona została w Wilnie Akademia Mariańska pod nazwą „Akademia Mariańska Polonorum”. Celem Akademii jest skupienie wybitnych reprezentantów nauki i sztuki pracujących w dziedzinie propagandy kultury Bogarodzicy i świętych Patronów Polski. J. Em. ks. arcybiskup Jalbrykowski zamianował już 25-ciu członków — nominatów z całej Polski. Akademia Mariańska w Wilnie jest drugą tego rodzaju Akademią na świecie, a jedyną w Polsce.

## Żyd kierownikiem „polskiej” misji handlowej

Na ostatnim zebraniu Związku Izby Przemysłowo-Handlowych postanowiono wysłać misję handlową do Południowej Afryki. Na czele misji stanąć ma, jak podaje „Haint”, — żyd, niejaki Międzyrzecki, który „reprezentował interesy polskiego eksportu w Palestynie i na bliskim wschodzie”. Czy naprawdę nie ma Polaków, którzyby mogli reprezentować polskie interesy i czy handel polski nie może się obyć bez żydowskiego pachciarza?

## Szkielet mamuta wykopano w Gliwicach

W Gliwicach na Śląsku Opolskim przy kopaniu fundamentów pod budowę domu robotnicy natknęli się na szkielet jakiegoś zwierzęcia. Wezwano na miejsce komisję stwierdzającą, że jest to szkielet mamuta.